

## Islam bez hidżabu. Oriana Fallaci miała rację...

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

Zakończył się Ramadan — świąteczny miesiąc muzułmanów. W największym meczecie Europy — w Rzymie, w poniedziałek 23 października 2006 roku, modliło się ponad 10 tysięcy osób. Wszystkie kobiety miały chusty na głowie, niektóre także zakrytą twarz. Stały na balkonie — odseparowane od mężczyzn, tak jak nakazuje Koran.

Tego dnia, Daniela Santache — włoskiej deputowanej z prawicowej partii Zjednoczenie Narodowe — przydzielono ochronę. Włoskie MSW boi się o jej życie po tym, jak samozwańczy mułła Ali Abu Shiwima z meczetu w Segrate, rzucił na nią fatwę. Wszystko stało się w telewizji — w publicystycznym programie kanału SKY — „Pod prąd”.

Daniela Santache powiedziała, że chusta nie jest symbolem religijnym i Koran nie zobowiązuje kobiet muzułmańskich do noszenia nakrycia głowy. Mułła Ali Abu Shiwima zaatakował ją słownie: „Pani jest ignorantką, kłamie, sieje nienawiść i jest niewierną”. W ten sposób rzucił na włoską deputowaną fatwę, która według Koranu oznacza karę śmierci dla innowierców.

Parlamentarzystka Daniela Santache otrzymała wyrazy solidarności od wszystkich włoskich sił politycznych. Przewodniczący Izby Deputowanych — Fausto Bertinotti, powiedział: „Takie epizody musimy napiętnować i nie mogą być one podłożem do konfliktów religijnych i cywilizacyjnych”. Barbara Pollastrini, minister do spraw równouprawnienia, oświadczyła: „Jesteśmy w kraju demokratycznym i pan Shiwima musi przyjąć do wiadomości, że we Włoszech nie ma miejsca na groźby, fatwy i obrazę publiczną. Prawo do włoskiego obywatelstwa jest uwarunkowane respektowaniem zasad demokratycznych, wśród których jedną z podstawowych jest równouprawnienie kobiet”. Lider włoskiej chadecji, Pier Ferdinando Casini, ma nadzieję że włoski rząd podejmie kroki mające na celu ukaranie mułły, a były prawicowy minister ze Zjednoczenia Narodowego, Maurizio Gaspari, domaga się wydalenia Shiwima z Włoch. Mario Scialoja, prezydent Światowej Ligi Muzułmanów we Włoszech stwierdził oficjalnie, że „welon, o którym mówi prorok Mahomet nosi się na włosach i kobiety mają wolny wybór w tej kwestii — nie są zobowiązane do zakrywania twarzy”. Yahya Pallavicini, lider włoskich szyitów potwierdził, że samozwańczy mułła z Segrate przedstawia naciągniętą interpretację Koranu, która ogranicza wolności osobiste.

## Islam coraz bardziej radykalny

Zaledwie kilka dni temu włoski premier Romano Prodi wspomniał, że noszenie hidżabu w miejscach publicznych jest niewskazane. Zrobił to nie tylko przy okazji otwarcia w Mediolanie nowej szkoły arabsko-włoskiej dla emigrantów wyznania islamskiego, która wykracza poza model integracyjny przyjęty przez prawo włoskie.

Magdi Allam, dziennikarz pochodzenia egipskiego, aktualny wicedyrektor „Corriere della Sera” i członek włoskiej Rady Muzułmańskiej (również on ma ochronę, ponieważ wielokrotnie grożono mu śmiercią), po skandalicznym epizodzie fatwy przeciwko deputowanej włoskiej napisał: „Teraz jest już za późno. Trzeba było pomyśleć wcześniej o odesłaniu muzułmanów radykalnych do domu. Obecnie buduje się państwo w państwie. Wiele błędów popełnił włoski rząd prawicowy i te same błędy popełnia rząd lewicowy — szukając modelu "naturalnej integracji". Musimy wreszcie mówić o tożsamości Zachodu, o tożsamości europejsko-zachodniej. Wydaje się jednak, że ten temat mało kogo interesuje”.

Allam od dawna przestrzega także przed innym groźnym fenomenem, który występuje właśnie we Włoszech - klerykalizacją islamu. W religii islamskiej nie ma hierarchii eklezjastycznej — mułła to „ten, który stoi na przodzie” i prowadzi modlitwę. Tymczasem we Włoszech, w kontakcie i konfrontacji z Watykanem, kształtuje się klasa samozwańczych mułłów — takich właśnie jak Ali Abu Shiwima. Zakładają oni stowarzyszenia kulturalno-religijne, które przekształcają się później w meczety i w szkoły koraniczne. Pretendują do roli liderów religijnych, desygnowanych do prowadzenia „dialogu” z państwem włoskim i z Kościołem katolickim. Shiwima mieszka we Włoszech od 40 lat i nie mówi nawet dobrze po włosku — obnosi się z tym, aby podkreślić, że jest prawdziwym muzułmaninem, który gardzi niewiernymi i ich ojczyzną. Gardzi przede wszystkim kobietami, dla niego „hidżab jest obowiązkiem religijnym. Allah nakazuje, aby kobiety zakrywały włosy, twarze i całe swoje ciało. Człowiek nie może sprzeciwiać się woli Allacha, ci którzy to robią zasługują na fatwę, czyli na śmierć”.

To nie jest islam — to jest terroryzm religijny! Ali Abu Shiwima należy do Bractwa Muzułmańskiego, reprezentowanego we Włoszech przez UCOI (Unia Wspólnot i Organizacji Islamskich), która jest diamentowym grotem integryzmu islamskiego w Euroarabii, i której otwartym celem jest islamizacja Europy.

## Wolność religijna i wolności obywatelskie

We Włoszech istnieje jednak inny, bardzo niebezpieczny mechanizm — to Kościół katolicki jako pierwszy przymyka oczy na radykalizację islamu i przytakuje mu głowę. Za cenę tego, że we Włoszech będą wisieć krzyże w miejscach publicznych <sup>[1]</sup> — muzułmanki mogą chodzić w chustach na głowach, a nawet pozować do zdjęć w dowodzie osobistym z zakrytą twarzą. Tak zrobiła właśnie Barbara Farina, 27-letnia Włoszka, która nawróciła się na islam i została żoną innego samozwańczego mułły z Carmagnola, którego rząd włoski wydalili z kraju, bo organizował zbrojny Dżihad. Coś za coś.

Najlepszym przykładem tego coś za coś jest nowy meczet w Genui, który ma powstać na terenie, jaki bracia kapucyni oddali muzułmanom w zamian za obiekty pofabryczne. Zgodę na tę wymianę podpisał jeszcze kardynał Tarcisio Bertone — obecny watykański sekretarz stanu. Oczywiście w imię dialogu religijnego. Aktualny arcybiskup Genui, Angelo Bagnasco ma jednak kilka wątpliwości, po protestach mieszkańców i po tym, gdy wyszło na jaw, że meczet będzie budować właśnie UCOI. „Meczet istniał w Genui od XV wieku” — tłumaczą się bracia kapucyni...

Taka wolność i równość religijna jest jednak wymierzona w państwo laickie i w gwarancje obywatelskie. UCOI, aby stworzyć pozory tej wolności i równouprawnienia powołała nawet do życia własną organizację Kobiet muzułmańskich we Włoszech. Jej rzecznikiem jest Asmae Dachan, która nosi chustę na głowie i mówi z przekonaniem, że tak przykazał Allah.

Trudno więc dziwić się, że później dochodzi do takich tragedii, jak ta w Brescii, która tego lata wstrząsnęła całymi Włochami. Ojciec, muzułmanin z Pakistanu, zabił swoją córkę, bo nie poddawała się „wychowaniu ojcowskiemu”, jakie przewiduje Koran i chciała ubierać się, jak jej włoskie rówieśnice. 20-letnia Hina została znaleziona z poderżniętym gardłem, w plastikowym worku na śmieci zakopanym w ogrodzie. Na mord na tle religijnym wyrazili zgodę krewni, bo dziewczyna z odsłoniętymi włosami była hańbą dla całej pobożnej rodziny...

Taki islam to jest religia?! To jest cywilizacja?! Którą my mamy szanować, tolerować i współżyć? Na to pytanie niech mi odpowiedzą sami muzułmanie...

---

Przypisy:

**[1]** Kontrowersje na tle wyznaniowym i kulturalnym rozpoczęły się w 2003 r. od nakazu sądowego wydanego przez Trybunał w L'Aquila, orzekającego usunięcie krzyża z klasy szkoły podstawowej w Ofenie, w której uczyły się dzieci włoskiego muzułmanina Adela Smitha. Smith, lider pierwszej włoskiej partii islamskiej (Unia Muzułmanów Włoch), nie spodziewał się takiego rezultatu. Zadowoliliby się powieszeniem obok krzyża 112. sury Koranu. Sprawa nagłośniona przez media włoskie i zagraniczne mogła stworzyć precedens w prawie włoskim, mający konsekwencje francuskiej ustawy zakazującej publicznej manifestacji symboli religijnych i w rezultacie powodujący zniknięcie krzyży ze szkół oraz szpitali. Włosi nie chcieli tego. Załatwili sprawę w trzy dni. Urzędnik państwowy odmówił usunięcia krzyża, powołując się na wolność sumienia. Minister edukacji, Letizia Moratti, wydała rozporządzenie przypominające, że od 80 lat na mocy paktów laterańskich podpisanych przez państwo i Watykan istnieje obowiązek wieszania krzyży katolickich w szkołach. Minister sprawiedliwości, Roberto Castelli, zablokował nakaz sądowy. Problem prawa do tożsamości kulturalnej i wolności wyznania muzułmanów włoskich objawiał się także pod innymi postaciami. Jednej z przedszkolank wyznania muzułmańskiego zabroniono przychodzenia w abai do przedszkola, w którym znalazła regularną pracę, gdyż chusta na głowie przerażała włoskie dzieci. Rodzice uczniów z ortodoksyjnych rodzin praktykujących islam, którzy wysłali potomstwo do szkół publicznych, domagali się usunięcia wieprzowiny ze stołówek szkolnych. Nie zezwalali, by ich dzieci uczestniczyły w koedukacyjnych zajęciach wychowania fizycznego. W piątki oraz we wszystkie święta islamskie zbyt często nie posyłali ich na lekcje.

Próba przymuszania muzułmanów do respektowania norm włoskich kończyła się tym, że ojcowie wypisywali dzieci ze szkoły państwowej. Oddawali je do nielegalnych szkół islamskich powstających przy meczetach lub pozostawiali dziewczynki w domu, gdzie zapewniano im tzw. edukację ojcowską, czyli żadną...

**Agnieszka Zakrzewicz**

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-10-2006 Ostatnia zmiana: 18-12-2010)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5086>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)